

TOMASZ KWARCINŃSKI

MOŻLIWOŚCI CZY DOBRA PIERWOTNE?

DYSKUSJA AMARTYI SENA Z JOHNEM RAWLSEM
NA TEMAT WŁAŚCIWEJ PRZESTRZENI SPRAWIEDLIWOŚCI

Poglądy Johna Rawlsa wyłożone w jego fundamentalnym dziele zatytułowanym *Teoria sprawiedliwości*¹ stały się, od chwili wydania tej książki w 1971 r., przedmiotem żywej dyskusji w ramach filozofii politycznej, etyki i ekonomii. Jednym z dyskutantów zabierających głos w kwestiach z zakresu wszystkich wymienionych dziedzin jest Amartya Sen, amerykański filozof i ekonomista hinduskiego pochodzenia. Sen podkreśla ogromny wkład Rawlsa w rozwinięcie analiz dotyczących sprawiedliwości, pozostając jednocześnie bardzo krytycznym w stosunku do rozumienia sprawiedliwości zaproponowanego przez Rawlsa. Krytyka ta dotyczy w szczególności problemu, jaki aspekt ludzkiego życia powinien zostać wzięty pod uwagę przy określaniu sprawiedliwych stosunków społecznych. Takim aspektem może być na przykład dochód. Jeśli będziemy na nim się koncentrować, wówczas zasady sprawiedliwości będą dotyczyły podziału dochodów. Sprawiedliwość będzie polegała na zastosowaniu jakiegoś kryterium podziału dochodów, np. każdemu równo, każdemu według wkładu czy każdemu według potrzeb. Aby ustalić, na ile zasady te zostały wprowadzone w życie, niezbędne okaże się porównywanie między sobą ludzi ze względu na wielkość uzyskiwanego

Mgr TOMASZ KWARCINŃSKI – asystent Katedry Etyki Szczegółowej na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: tomaszk@kul.lublin.pl

¹J. Rawls, *A Theory of Justice*, Cambridge: Harvard University Press 1971. Wyd. pol.: *Teoria sprawiedliwości*, tł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994. W artykule odwołuję się do wydanych w Polsce przekładów prac Rawlsa i Sena, podając polskie tłumaczenia ich tytułów.

przez nich dochodu. Pojęcie sprawiedliwości zostanie więc w dużej części zdeterminowane przez aspekt dochodowy.

Bez opowiedzenia się za jakimś aspektem ludzkiego życia, który odgrywałby kluczową rolę w ustalaniu zasad sprawiedliwości, można jedynie mówić o sprawiedliwości formalnej². Ten rodzaj sprawiedliwości dobrze scharakteryzował Chaim Perelman, definiując ją jako „zasadę działania, w myśl której osoby należące do tej samej kategorii istotnej powinny być traktowane jednakowo”³. Człowiek postępuje sprawiedliwie w duchu sprawiedliwości formalnej, gdy traktuje tak samo ludzi pod jakimś względem równych, „posiadających tę samą cechę charakterystyczną, jedyną, jaką należy brać pod uwagę przy wymiarze sprawiedliwości”⁴. Zasadniczo to samo ma na myśli Sen, kiedy mówi o przestrzeni sprawiedliwości⁵ oraz zmiennej istotnej. Zmienna istotna, wyznaczająca przestrzeń sprawiedliwości, jest – zdaniem autora – tą cechą charakterystyczną (aspektem ludzkiego życia), na której należy się wyłącznie koncentrować przy ustalaniu sprawiedliwych stosunków społecznych. Zarówno Sen, używając metafory przestrzeni, jak i Perelman, mówiąc o sprawiedliwości formalnej, nie rozstrzygają jeszcze, jaką konkretną zmienną czy cechę charakterystyczną uznają za istotną przy ustalaniu zasad sprawiedliwości. Opowiedzenie się za konkretną zmienną determinuje wybór konkretnej przestrzeni sprawiedliwości. Z abstrakcyjnie rozu-

² Rawls posługuje się terminem „sprawiedliwość formalna”, przeciwstawiając go „sprawiedliwości substancjalnej”. Sprawiedliwość formalna oznacza, zdaniem Rawlsa, „bezstronne i konsekwentne stosowanie praw i instytucji [...] w oderwaniu od ich konkretnych zasad”. Sprawiedliwość formalna wymaga, „by prawa i instytucje traktowały na równi (to znaczy w ten sam sposób) osoby wchodzące w skład grup przez nie definiowanych” (Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, s. 83-84). Sprawiedliwość substancjalna dotyczy zaś „uwzględnienia praw i swobód innych oraz zapewnienia uczciwego udziału w korzyściach i ciężarach społecznej kooperacji” (tamże, s. 86). W Rawlsa rozumieniu sprawiedliwości formalnej można doszukiwać się intuicji, wyraźnie podanych przez Perelmana w jego pojęciu sprawiedliwości formalnej oraz Sena w pojęciu przestrzeni sprawiedliwości.

³ Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, tł. W. Bieńkowska, Warszawa 1959, s. 37.

⁴ Tamże.

⁵ Być może bardziej zasadne byłoby posługiwanie się terminem „sprawiedliwość formalna” zamiast mało zakorzenionym filozoficznie terminem „przestrzeń sprawiedliwości”. Niemniej jednak w dalszej części artykułu będę używał tej ostatniej kategorii, pozostając w ten sposób w zgodzie z terminologią Sena, wykorzystywaną w toku dyskusji z Rawlsem. Użycie wyrażenia „przestrzeń sprawiedliwości” zamiast kategorii „sprawiedliwość formalna” w znaczeniu, jakie nadaje mu Rawls, wskazuje również na niezwykle istotną z punktu widzenia dalszych rozważań, różnicę w ujęciu problematyki sprawiedliwości. Dla Sena najistotniejsza jest w tym kontekście jednostka, podczas gdy Rawlsa interesuje zasadniczo podstawowa struktura społeczna.

mianej przestrzeni sprawiedliwości dadzą się zatem wyodrębnić konkretne przestrzenie sprawiedliwości, wyróżnione ze względu na konkretną cechę charakterystyczną (aspekt ludzkiego życia), którą może być np. dochód.

Zasadnicza kontrowersja, która powstała między Senem i Rawlsem, dotyczy właśnie tego, co jest ową cechą charakterystyczną, czyli zmienną istotną w rozważaniach na temat sprawiedliwości. Za jaką konkretną przestrzenią sprawiedliwości należy się w konsekwencji opowiedzieć, czyli jaka przestrzeń sprawiedliwości jest właściwą przestrzenią sprawiedliwości?

Według Rawlsa za zmienną wyznaczającą przestrzeń sprawiedliwości należy uznać dobra pierwotne. Wobec tego przestrzeń, w ramach której powinny się toczyć rozważania dotyczące sprawiedliwości, można określić mianem przestrzeni dóbr pierwotnych. Sen twierdzi natomiast, że bardziej adekwatnie można ustalić sprawiedliwe stosunki społeczne, odwołując się do ludzkich możliwości⁶ (*capabilities*). W związku z tym przestrzeń rozważań, którą postuluje, można nazwać przestrzenią ludzkich możliwości. Szczegółowemu omówieniu dyskusji między wspomnianymi filozofami, która dotyczy wyboru właściwej przestrzeni sprawiedliwości, poświęcony będzie niniejszy artykuł. Postaram się w nim odpowiedzieć na pytanie, czy sformułowana przez Sena krytyka Rawlsa koncepcji sprawiedliwości jest przekonująca. Będę chciał również pokazać rozwój myśli obu autorów, jaki miał miejsce w trakcie prowadzonej przez nich polemiki.

Najważniejszymi tekstami, które przedstawiają interesującą nas dyskusję, są: Amartyi Sena *Equality of What?*⁷, *Justice: Means versus Freedoms*⁸ i *Inequality Reexamined*⁹ oraz Johna Rawlsa *Reply to Sen*¹⁰, *The Priority of*

⁶ Zazwyczaj w polskich przekładach tekstów Sena wyraz *capabilities* tłumaczony jest jako „zdolności”. Wydaje się jednak, że kategoria zdolności jest zbyt mocno związana z ludzkimi uzdolnieniami. Zawężanie zaś tego, co Sen ma na myśli używając pojęcia *capabilities* jedynie do uzdolnień, nie jest prawidłowe. Człowiek ma bowiem pewne możliwości nie tylko dlatego, że posiada określone zdolności (uzdolnienia), lecz również z innych powodów, którymi są np. posiadanie odpowiedniego zdrowia, poziomu dochodów itp. Termin *capabilities* będę zatem tłumaczył jako „możliwości”.

⁷ A. Sen, *Equality of What?*, [w:] *Tanner Lectures on Human Values*, red. S. M. McMurrin, Cambridge–Salt Lake City 1980.

⁸ Tenże, *Justice: Means versus Freedoms*, „Philosophy and Public Affairs” 1990, nr 19, s. 111–121.

⁹ Tenże, *Inequality Reexamined*, Harvard University Press 1992. Wyd. pol.: *Nierówności. Dalsze rozważania*, tł. I. Topińska, Kraków 2000.

¹⁰ J. Rawls, *Reply to Sen*, maszynopis powielany, Harvard University, 9 June 1988. Pragnę w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować panu Kendall Atterbury, studentowi Uniwer-

*Right and Ideas of the Good*¹¹, *Social unity and primary goods*¹² i *Political Liberalism*¹³.

Przedstawienie zaistniałej między obydwoma autorami kontrowersji rozpoczne od wyjaśnienia, czym jest postulowana przez Rawlsa przestrzeń dóbr pierwotnych. W tym celu przywołane zostaną główne tezy Rawlsa, przeciwko którym Sen kieruje swoją krytykę (I). Przeanalizuję następnie sformułowane przez Sena zarzuty przeciwko teorii Rawlsa, wskazujące na nieadekwatność przestrzeni dóbr pierwotnych do ustalenia sprawiedliwych stosunków społecznych, a postulujące zamiast tego skupienie uwagi na przestrzeni ludzkich możliwości. Rawls nie został jednak Senowi dłużny, kolejna część artykułu poddaje analizie replikę Rawlsa na obiekcje podnoszone przez Sena (II). Podsumuję dyskusję między autorami próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, od czego zależą stojące przed ludźmi możliwości realizacji celów, które sobie w życiu obrali (planów życiowych). Próba odpowiedzi na to pytanie pozwoli dokonać krytycznej oceny zarówno zarzutów wysuwanych przez Sena w stosunku do teorii Rawlsa, jak i zaproponowanego przez Sena pozytywnego rozwiązania kwestii właściwej przestrzeni sprawiedliwości (III).

I. TEORIA SPRAWIEDLIWOŚCI JOHNA RAWLSA I PRZESTRZEŃ DÓBR PIERWOTNYCH

Teoria sprawiedliwości jako bezstronności, jak zwykle się w literaturze polskiej tłumaczył zwrot *justice as fairness*, dotyczy podstawowej struktury społecznej. Teoria ta koncentruje się na kwestii podziału przez podstawowe instytucje społeczne, czyli konstytucję polityczną oraz podstawowe układy ekonomiczne i społeczne¹⁴, przynależnych ludziom praw i obowiązków oraz

sytetu Harwarda, za pomoc w odszukaniu tego maszynopisu w archiwach uniwersyteckich. Dziękuję również Archiwum Uniwersytetu Harwarda za udostępnienie maszynopisu.

¹¹ J. Rawls, *The Priority of Right and Ideas of the Good*, „Philosophy and Public Affairs” 17 (1988), nr 4, s. 251-276.

¹² T. Sen, *Social unity and primary goods*, [w:] *Utilitarianism and beyond*, red. A. Sen, B. Williams, Cambridge University Press 1999.

¹³ T. Sen, *Political Liberalism*, The Columbia University Press 1993. Wyd. pol.: *Liberalizm polityczny*, tł. A. Romaniuk, Warszawa 1998.

¹⁴ Wśród przykładów podstawowych instytucji społecznych Rawls wymienia również prawną ochronę swobody myśli i wolności sumienia, konkurencyjny rynek, prywatną własność

korzyści uzyskanych ze współdziałania¹⁵. Najważniejszymi elementami omawianej teorii, niezbędnymi do opisanego, przyjmowanej przez Rawlsa, przestrzeni dóbr pierwotnych są: (1) koncepcja osoby, (2) zasady sprawiedliwości oraz (3) koncepcja dóbr pierwotnych. Koncepcja osoby jest ważna, ponieważ sugeruje ona, co należy wziąć pod uwagę (jaki aspekt ludzkiego życia jest istotny) przy wyznaczaniu właściwej przestrzeni sprawiedliwości. Najważniejszym aspektem ludzkiego życia, na który zdaje się wskazywać przyjmowana przez Rawlsa koncepcja osoby, są dobra pierwotne. Sposób podziału owych dóbr między ludzi jest natomiast określany przez zasady sprawiedliwości.

Rozpocznę zatem od charakterystyki koncepcji osoby, a następnie omówię łącznie zasady sprawiedliwości i koncepcję dóbr pierwotnych.

1. Koncepcja osoby

Ludzie są pojmowani przez Rawlsa jako równe i wolne osoby moralne, zdolne do współpracy w społeczeństwie, i to współpracy, która jest korzystna dla wszystkich jego członków¹⁶. Osoby mogą w sposób racjonalny zaplanować przebieg swojego życia, ponieważ posiadają dwie władze (zdolności) moralne, którymi są: (1) zdolność do pocucia sprawiedliwości oraz (2) zdolność do posiadania własnej koncepcji dobra¹⁷. Posiadanie własnej koncepcji dobra polega na tym, że człowiek wytycza sobie określony cel, uznawany przez niego za dobry i wart realizacji. Indywidualna koncepcja dobra każdego człowieka sprowadza się zatem do wyboru tego, co w życiu jest dla niego istotne, do realizacji czego chce w życiu dążyć. Zdolność stawiania sobie różnorodnych celów życiowych jest również oznaką ludzkiej wolności.

Wolność osoby, zdaniem Rawlsa, ujawnia się właśnie w tym, że ludzie są wyposażeni w zdolność posiadania własnej koncepcji dobra, uważają się za samouwierzytelniające się źródło ważnych roszczeń i są zdolni do brania odpowiedzialności za własne cele. Ludzie są wolni nie tylko dlatego, że

środków produkcji, monogamiczną rodzinę, a także gry i rytuały, procesy sądowe i parlamentarne. Zob. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, s. 17, 79.

¹⁵ Tamże, s. 17-23.

¹⁶ Tenże, *Social unity and primary goods*, s. 164, 172.

¹⁷ Tenże, *Teoria sprawiedliwości*, s. 684; tenże, *Justice as Fairness: Political not Metaphysical*, „Philosophy and Public Affairs” 14 (1985), nr 3, s. 233; tenże, *Liberalizm polityczny*, s. 128.

mogą stawiać sobie rozmaite życiowe cele, ale także dlatego, że to oni stanowią ostateczną podstawę i zarazem ograniczenie wyboru owych celów. Są ponadto odpowiedzialni za cele, które wybrali, sami także odpowiadają za nabycie wyrafinowanych, kosztownych gustów w trakcie realizacji owych celów. Społeczeństwo nie ma więc żadnych obowiązków co do zaspokojenia wspomnianych gustów w razie, gdyby dane jednostki z jakichś względów same nie mogły im uczynić zadość¹⁸.

Ponieważ omawiana koncepcja nie ogranicza obszaru ludzkich wyborów wyłącznie do jednego rodzaju dobra (celu), lecz traktuje ludzi jako wolne, zdolne do wyboru rozmaitych celów jednostki, koncepcja ta ma, zdaniem Rawlsa, charakter polityczny, a nie metafizyczny¹⁹. Koncepcja osoby miałaby charakter metafizyczny wyłącznie wówczas, gdyby stawiane sobie przez ludzi cele były jednoznacznie wyznaczane przez jakąś określoną religijną bądź filozoficzną doktrynę. Tymczasem jedyne ograniczenie wyboru celów, za jakimi ludzie mogą się w życiu opowiadać, stanowią zasady sprawiedliwości.

Przedstawiona charakterystyka osoby rozumianej jako osoba moralna, czyli wyposażona w wymienione zdolności moralne, stanowi wyjaśnienie jej normatywnego statusu²⁰. Zdaniem Rawlsa wszyscy ludzie posiadający – przynajmniej potencjalnie – wymienione zdolności moralne podlegają w równym stopniu zasadom sprawiedliwości²¹.

2. Zasady sprawiedliwości i koncepcja dóbr pierwotnych

Zasady sprawiedliwości to, zdaniem Rawlsa, reguły, które przyjęliby racjonalni członkowie społeczeństwa, będąc w sytuacji pierwotnej, czyli znajdując się za zasłoną niewiedzy. Jest to sytuacja, w której nie znają oni własnych preferencji, koncepcji dobra (celów), zdolności ani miejsca w społeczności, której zasady sprawiedliwości ustalają i którym będą się musieli w przyszłości podporządkować. Ograniczenia informacyjne mają na celu za-

¹⁸ T e n ż e, *Liberalizm polityczny*, s. 66-71.

¹⁹ Tamże, s. 72-73.

²⁰ Można się zastanawiać, na ile Rawlsa definicja osoby moralnej ma jednak charakter deskryptywny, a nie normatywny. Deskryptywny charakter koncepcji osoby może wszakże powodować problem odmawiania niektórym jednostkom normatywnego statusu. Rawls dostrzega tę kwestię i podejmuje ją rozważając zagadnienie paternalizmu. T e n ż e, *Teoria sprawiedliwości*, s. 285, 341-342, 690.

²¹ Tamże, s. 683-694.

bezpieczenie bezstronności wyboru zasad sprawiedliwości. Chodzi o to, by ludzie lepiej wyposażeni w zdolności naturalne nie ustalili takich zasad, które dawałyby im uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie. Należy dodać, że sytuacja pierwotna ma charakter hipotetyczny i nie można jej utożsamiać z żadnym istniejącym faktycznie stanem społeczeństwa. Sytuacja pierwotna ma jedynie uzasadnić wybór określonych zasad sprawiedliwości²².

Oprócz wspomnianej sytuacji pierwotnej Rawls wyróżnia również dalsze etapy rozwoju społecznego, którymi są: faza konstytucyjna, faza ustawodawcza oraz faza stosowania praw. Kolejno występujące po sobie fazy są integralną częścią teorii sprawiedliwości jako bezstronności. W każdej z nich obywatele dysponują innym zestawem informacji. W sytuacji pierwotnej strony znają jedynie pierwsze zasady teorii społecznej, nie wiedzą natomiast nic o biegu dotychczasowej historii ich społeczeństwa, o tym, jak często przybierało ono tę lub inną formę czy jakiego rodzaju społeczeństwa istnieją obecnie. W następnej fazie, czyli fazie konstytucyjnej, ludzie znają już podstawowe fakty dotyczące ich społeczeństwa, takie jak: jego wielkość i poziom rozwoju ekonomicznego, jego struktura instytucjonalna i środowisko naturalne itp. Faza ustawodawcza nie przynosi jeszcze żadnych szczegółowych informacji na temat jednostek. Tego typu informacje są dostępne dopiero w fazie stosowania praw, w której ludzie zdają sobie jasno sprawę ze szczegółów ich położenia społecznego, naturalnych zdolności i szczególnych interesów. Każda kolejna faza dodaje określone informacje do zasobu wiedzy posiadanej przez jednostki, czyni to jednak w taki sposób, by nie spowodować stronnictwego zachowania ludzi. Na każdym z etapów dopuszczone zostają te informacje, które wyznacza idea racjonalnego i bezstronnego stosowania zasad²³.

Pierwszą zasadę sprawiedliwości, jaką powinni, zdaniem Rawlsa, ustalić ludzie znajdujący się w sytuacji pierwotnej, można sformułować w następujący sposób: „Każda osoba winna mieć równe prawo do jak najszerzego całościowego systemu równych podstawowych wolności, dającego się pogodzić z podobnym systemem dla wszystkich”²⁴. Zgodnie z drugą zasadą, zwaną zasadą dyferencji, „nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, a) aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie, b) aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich

²² Tamże, s. 24.

²³ Tamże, s. 267-275.

²⁴ Tamże, s. 414.

w warunkach autentycznej równości szans”²⁵. Relacje między tymi zasadami są ustalane przez reguły priorytetu, zgodnie z którymi pierwsza z nich ma zawsze pierwszeństwo przed drugą. Ponadto część (a) drugiej zasady ma zawsze pierwszeństwo przed częścią (b). Wolność ma więc zawsze priorytet przed sprawiedliwością, a sprawiedliwość przed efektywnością. Wolność jest również tym elementem teorii Rawlsa, do którego później nawiąże Sen. Zasadniczo akceptuje on pierwszą spośród wymienionych zasad sprawiedliwości, a swoje wątpliwości zgłasza jedynie wobec drugiej.

Charakteryzując swoją ogólną koncepcję, autor teorii sprawiedliwości odwołuje się do pojęcia dóbr pierwotnych, które to pojęcie Sen poddaje krytyce. Zdaniem Rawlsa „wszelkie pierwotne dobra społeczne – wolność i szanse, dochód i bogactwo, a także to, co stanowi podstawę poczucia własnej wartości – mają być rozdzielane równo, chyba że nierówna dystrybucja któregośkolwiek z tych dóbr bądź wszystkich jest z korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych”²⁶. Dobra pierwotne²⁷ są tego rodzaju dobrami, o które każdy racjonalny człowiek będzie zabiegał z założenia, są one bowiem niezbędne do realizacji jakichkolwiek planów życiowych (celów), które mogą zostać przez ludzi wybrane²⁸.

W sytuacji pierwotnej strony ustalające zasady sprawiedliwości akceptują koncepcję dobra jako racjonalności. Zadaniem tej koncepcji jest opisać dobra (cele), które mogą się stać przedmiotem ludzkiego wyboru, za pomocą wykazu (indeksu) dóbr pierwotnych, czyli takiego zestawu dóbr, którego każdy racjonalny człowiek potrzebuje. Koncepcja ta zakłada, że dobra pierwotne są zazwyczaj pożądane przez ludzi dla realizacji ich racjonalnych życiowych planów. Owe dobra umożliwiają obywatelom wybór określonego sposobu życia. Dobra pierwotne są zatem konieczne do rozwijania podstawowych możliwości wolnych i równych osób, zarówno poszczególnych obywateli demokratycznego społeczeństwa, jak i członków współpracującej ze sobą społeczności²⁹.

Z powyższego wynika, że Rawls w dwojaki sposób wyjaśnia, czym są dobra pierwotne. Po pierwsze, wymienia przykładowy zestaw takich dóbr,

²⁵ Tamże, s. 415.

²⁶ Tamże, s. 416.

²⁷ Ze względu na to, że dobra pierwotne służą za podstawę realizacji jakichkolwiek ludzkich celów, można je również określić mianem dóbr podstawowych.

²⁸ Tamże, s. 89, 134; t e n ż e, *Social unity and primary goods*, s. 162.

²⁹ T e n ż e, *Reply to Sen*, s. 2.

do którego zalicza: wolność i szanse, dochód i bogactwo oraz poczucie własnej wartości. Po drugie, definiuje dobra pierwotne za pomocą pojęcia racjonalności, rozumiejąc racjonalność³⁰ w wąskim, ekonomicznym sensie jako dobieranie najlepszych (najbardziej efektywnych) środków do realizacji wyznaczonego celu³¹. Osoby znajdujące się w sytuacji pierwotnej posiadają jakiś racjonalny plan życiowy, chociaż nie znają szczegółów tego planu, zakładają jednak, że woleliby raczej więcej, aniżeli mniej, podstawowych dóbr społecznych³². Drugi spośród wymienionych sposobów definiowania kategorii dóbr pierwotnych ma dla Rawlsa podstawowe znaczenie. W rzeczywistości bowiem indeks dóbr pierwotnych jest wyznaczany przez pytanie o to, jakie rzeczy są pożądane przez racjonalnych obywateli, traktowanych jako wolne i równe osoby, które posiadają wspomniane powyżej moralne władze. Zdaniem Rawlsa teoria sprawiedliwości zakłada, że ludzkie potrzeby i wymagania są do siebie wystarczająco podobne, by indeks dóbr pierwotnych mógł służyć jako odpowiednia i sprawiedliwa podstawa porównywania ludzi³³.

Mówiąc o społecznych dobrach pierwotnych, takich jak wolność i szanse, dochód i bogactwo, Rawls odróżnia je od naturalnych dóbr pierwotnych, zaliczając do tych ostatnich zdrowie i wigor, inteligencję i wyobraźnię. Ludzie znajdujący się w sytuacji pierwotnej są wyposażeni w oba rodzaje dóbr, ale wyłącznie społeczne dobra pierwotne znajdują się pod bezpośrednią kontrolą podstawowej struktury społecznej³⁴. To jest też powodem, dla którego Rawls koncentruje swoją uwagę niemal wyłącznie na społecznych dobrach pierwotnych³⁵.

³⁰ Zdaniem Rawlsa, pojęcie racjonalności, które w tym kontekście przywołuje, jest w zasadzie standardowym pojęciem z zakresu nauk społecznych, szczególnie ekonomii. Jedyną modyfikacją, jaką Rawls w tym pojęciu wprowadza, jest dodanie jednej cechy, którą jest brak zawiści. Oznacza to, że jednostka nie zgadza się na zaakceptowanie swojej straty tylko z tego powodu, że inni także mają mniej. Dodanie tej cechy prowadzi ostatecznie do koncepcji wzajemnie bezinteresownej racjonalności. „Założenie wzajemnie bezinteresownej racjonalności – pisze Rawls – sprowadza się zatem do tego, że osoby w sytuacji pierwotnej starają się przyjąć zasady, które w największym możliwym stopniu faworyzują ich system celów. Czynią to próbując uzyskać dla siebie jak najwyższy wskaźnik pierwotnych dóbr społecznych” (*Teoria sprawiedliwości*, s. 200-201).

³¹ Tamże, s. 26.

³² Tamże, s. 198.

³³ T e n ż e, *Reply to Sen*, s. 2.

³⁴ T e n ż e, *Teoria sprawiedliwości*, s. 89.

³⁵ W dalszych częściach artykułu, pisząc „dobra pierwotne”, będę miał na myśli wyłącznie społeczne dobra pierwotne.

W związku z tym, że użyteczność dóbr pierwotnych nie jest ograniczona do realizacji jakiegoś partykularnego ludzkiego celu, który byłby określany przez daną religię bądź filozofię, lecz dotyczy różnorodnych, wybranych przez jednostki celów, Rawls twierdzi, że jego teoria jest koncepcją polityczną, a nie metafizyczną. Znaczący to, że idee, które zawiera teoria sprawiedliwości, mają wyłącznie polityczny charakter, a jako takie muszą spełniać następujące wymogi: (1) są lub mogą być podzielane przez obywateli uważanych za wolne i równe jednostki; (2) nie zakładają żadnej, w pełni lub w części wyróżnionej, całościowej doktryny (np. religijnej lub filozoficznej), wedle której jednostki powinny dążyć do realizacji jakiegoś z góry określonego celu. Powyższe ograniczenia wyrażane są za pomocą priorytetu słuszności (sprawiedliwości) nad dobrem³⁶. Priorytet ten oznacza, że ludzie mogą realizować wszystkie cele, jakie uznają za wartościowe, pod tym wszakże warunkiem, że nie naruszają one przytoczonych zasad sprawiedliwości. Innymi słowy, może być realizowany każdy cel, który człowiek przed sobą postawi, jeżeli tylko pozostaje on w zgodzie z ustalonymi zasadami sprawiedliwości.

Pluralizm przyjmowanych przez ludzi koncepcji dobra, tzn. celów, do których realizacji jednostki mogą dążyć, powoduje, zdaniem omawianego autora, że wspomniane cele nie stanowią właściwej podstawy sprawiedliwości. Ludzie mogą być porównywani między sobą pod kątem posiadania określonej ilości dóbr pierwotnych, ponieważ wszyscy owych dóbr potrzebują. Nie można natomiast ludzi porównywać ze względu na cele, do których realizacji dążą, gdyż wybierane przez nich cele mogą się bardzo różnić. Innymi słowy, ludzie dążą do różnych niewspółmiernych wzajemnie celów, do których realizacji potrzebują jednak takiego samego zestawu dóbr pierwotnych. Stąd jedyną podstawą międzyosobowych porównań, która wyznacza przestrzeń sprawiedliwości, są w teorii Rawlsa dobra pierwotne.

Uzasadnienie nieadekwatności dóbr pierwotnych, zarówno dla międzyosobowych porównań, jak i dla wyznaczenia właściwej przestrzeni sprawiedliwości, stanowi główny cel formułowanej przez Senę krytyki, skierowanej pod adresem teorii Rawlsa.

³⁶ Rawls, *The Priority of Right and Ideas of the Good*, s. 253.

II. AMARTYI SENA KRYTYKA TEORII SPRAWIEDLIWOŚCI JAKO BEZSTRONNOŚCI

Najistotniejsze zastrzeżenie Sena wobec Rawlsa głosi, że w teorii sprawiedliwości jako bezstronności nie przykładą się wystarczającej wagi do oczywistego faktu, iż ludzie pod wieloma względami różnią się między sobą. Miałoby to – zdaniem Sena – wynikać stąd, że Rawls przypisuje zbyt wielkie znaczenie dobrom pierwotnym, pomijając problem przekształcenia owych dóbr w wybrany przez jednostki poziom życia (określony cel). Ostatecznie jego teoria jest mało elastyczna, gdyż nie jest w stanie uwzględnić faktu wielorakiego zróżnicowania ludzi. Omówienie wspomnianych kontrowersji rozpocznę od krytyki, jakiej poddaje Sen fundamentalną w teorii Rawlsa kategorię dóbr pierwotnych.

1. Zarzut „fetyszyzacji” dóbr pierwotnych

Sen zarzuca Rawlsowi ujmowanie dóbr pierwotnych jako użytecznych samych w sobie, podczas gdy w rzeczywistości korzyści z posiadania tych dóbr osiągają obywatele. Korzyści te powstają w wyniku relacji (związku) zachodzącej między ludźmi i dobrami pierwotnymi. Wszelkie dobra są zawsze użyteczne dla kogoś do realizacji jakiegoś celu. Zapominanie o tym powoduje „fetyszyzacje” owych dóbr. Zdaniem Sena teorie utylitarystyczne mają w tej kwestii przewagę nad koncepcją Rawlsa. Ani dochód, ani bogactwo nie są uważane przez utylitarystów za użyteczne same w sobie, lecz wyłącznie dlatego, że przyczyniają się do różnie rozumianej przyjemności i szczęścia ludzi. Podejście Rawlsa prowadzi zatem do „częściowo ślepej moralności”, gdyż pomija ów aspekt „dla kogoś”, czyli odniesienie użyteczności dóbr pierwotnych do człowieka³⁷. Teoria sprawiedliwości jako bezstronności przywiązuje zbyt dużą wagę do dóbr pierwotnych, nie docenia natomiast znaczenia ludzkich możliwości (zdolności) takiego układania sobie życia, jakie ludzie uznają za wartościowe. Sen stwierdza ponadto, że teoria Rawlsa „utknęła w miejscu”, koncentrując się na dobrach pierwotnych, czyli środkach służących osiągnięciu wolności, zamiast na wolności jako takiej, czyli ludzkich możliwościach³⁸.

³⁷ Sen, *Equality of What?*, s. 216, 219.

³⁸ Tenże, *Nierówności. Dalsze rozważania*, s. 106.

Rawls odpowiada na zarzut „fetyszyzacji” dóbr pierwotnych, twierdząc, że zaprezentowana przez niego charakterystyka dóbr pierwotnych nie pomija ludzi, czyli użytkowników tych dóbr. Dobra pierwotne są bowiem rozdzielane ludziom jako obywatelom, czyli wolnym i równym osobom moralnym, posiadającym dwie moralne władze (zdolności), które umożliwiają im bycie w ciągu całego swego życia normalnymi i w pełni współpracującymi (koopeującymi) członkami społeczeństwa³⁹. Zdolności te to, wymieniane uprzednio, zdolność do pocucia sprawiedliwości oraz zdolność do posiadania własnych koncepcji dobra, czyli życiowych celów. Łączą się z nimi podstawowe dla człowieka prawa i wolności, którymi są: równe wolności polityczne, równe wolności obywatelskie oraz dochód i bogactwo.

Równe wolności polityczne, takie jak: wolność słowa, wolność zgromadzeń i inne, są konieczne do wyrobienia w obywatelach zdolności do pocucia sprawiedliwości i wydawania racjonalnego sądu (oceny), który dotyczy wyboru celów sprawiedliwych politycznie i dążenia do polityki społecznie efektywnej. Wolności obywatelskie, czyli wolność sumienia, wolność zrzeszania się, wolny wybór zawodu (zatrudnienia) i inne, są konieczne do tego, by obywatele mogli posiadać własne koncepcje dobra (życiowe cele). Dochód i bogactwo są natomiast traktowane jako środki do realizacji celów, które zostają przez ludzi wybrane. Podział dóbr pierwotnych jest zatem dokonywany między członków społeczeństwa, którzy są zdolni do wzajemnego współdziałania i realizacji wyznaczonych celów.

Ponieważ teoria Rawlsa, jak on sam wielokrotnie zaznaczał, ma charakter polityczny i nie jest żadną całościową doktryną, wyznaczającą jakiś jeden określony rodzaj dobra (cel), warty realizowania przez obywateli, tylko dobra pierwotne mogą być podstawą międzyosobowych porównań. Tego rodzaju dobra, jak podkreślano, są bowiem konieczne do realizacji każdego celu, który obywatele uznają za wartościowy. Wobec tego aspekt dóbr pierwotnych, który jest bez wątpienia aspektem ludzkiego życia, jest dla Rawlsa najważniejszy przy ustalaniu zasad sprawiedliwości. Rawls twierdzi zatem, że Sen błędnie rozumie jego teorię sprawiedliwości, ponieważ rozpatruje koncepcję dóbr pierwotnych w ramach jednej całościowej doktryny, którą miałyby być Sena podejście skoncentrowane na ludzkich możliwościach. Wobec tego koncepcja Sena ma charakter metafizyczny (całościowa doktryna), nie zaś polityczny (pluralizm celów)⁴⁰. Odpowiedzią Rawlsa na wy-

³⁹ Rawls, *Reply to Sen*, s. 1.

⁴⁰ Tenże, *The Priority of Right and Ideas of the Good*, s. 258-259.

sunięty przeciw niemu zarzut „fetyszyzacji” dóbr pierwotnych jest więc oskarżenie skierowane pod adresem Sena, że rozważa on kategorię dóbr pierwotnych w kontekście jednej całościowej (metafizycznej) doktryny.

Przyjrzyjmy się teraz argumentacji Sena, w której stara się wykazać, że oskarżenie podniesione przez Rawlsa jest bezpodstawne. Argumentacja ta opiera się na przekonaniu, że zarzut „fetyszyzacji” dóbr pierwotnych nie jest zrelatywizowany do jakiegś jednej całościowej doktryny, głoszącej określoną wizję dobra (możliwe cele). Sen zdaje sobie sprawę z tego, że akceptacja założenia, dotyczącego jednolitości przyjmowanych przez ludzi celów, jest sprzeczna ze sformułowaną przez Rawlsa polityczną koncepcją sprawiedliwości⁴¹. Zdaniem Sena można jednak równocześnie przyjmować różnorodność ludzkich celów (co ma miejsce w politycznej koncepcji sprawiedliwości Rawlsa) i utrzymywać, że przestrzeń dóbr pierwotnych jest niewłaściwą przestrzenią sprawiedliwości.

Zasadnicza teza Sena głosi, że dobra pierwotne nie stanowią ani odpowiedniej podstawy międzyosobowych porównań, ani sprawiedliwości dystrybtywnej. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy „[...] osoba w pewien sposób upośledzona może wydobyć z dóbr pierwotnych mniej niż inni, bez względu na to, jaką ma całościową wizję”⁴². Autor ilustruje tę tezę następującym przykładem⁴³: założmy, że są dwie osoby 1 i 2, które mogą wybierać między dwoma dobrami (celami) A i B. Osoba 1 ceni bardziej dobro A niż B, a co za tym idzie – jeżeli będzie miała wybór, to opowie się za dobrem A. Osoba 2 natomiast zdecydowanie bardziej ceni dobro B, stąd też w sytuacjach wyboru będzie zawsze przedkładać dobro B nad A. Osoby te dysponują zatem niezgodnymi ze sobą całościowymi wizjami dobra (wybieranymi celami), które wyglądają następująco: całościowa wizja dobra osoby 1 to: 2A, 2B, A, B, natomiast całościowa wizja dobra osoby 2 jest akurat odwrotna: 2B, 2A, B, A. Zakładając dalej, że 2 jest pod jakimś względem upośledzona tak, iż gdy dysponująca tym samym zbiorem dóbr pierwotnych osoba 1 może osiągnąć 2A lub 2B, to osoba 2 – ze względu na swoje upośledzenie – osiągnie jedynie A lub B. Biorąc pod uwagę całościowe wizje dobra każdej z tych osób, okaże się, że osoba 1 będzie dążyła do osiągnięcia rezultatu 2A, podczas gdy osobę 2 stać będzie jedynie na uzyskanie wyniku B. Zbiór A, B jest podzbiorem właściwym zbioru 2A, 2B, A, B. Widać więc wyraźnie, że bez względu na wizję dobra

⁴¹ Sen, *Nierówności. Dalsze rozważania*, s. 102.

⁴² Tamże, s. 103.

⁴³ Oznaczenia literowe i liczbowe w przykładzie zostały wprowadzone przez Sena.

(preferowane cele) osoba 2 osiągnie mniejsze rezultaty niż osoba 1, mimo że z założenia dysponowała identycznymi do niej zasobami dóbr pierwotnych⁴⁴.

W podejściu Sena główny akcent położony jest nie na dobra pierwotne jako takie, lecz na możliwości przekształcania dóbr pierwotnych w taki poziom życia, jaki dane osoby chcą wieść. Dobra pierwotne spełniają w tej koncepcji wyłącznie rolę środka, umożliwiającego osiągnięcie pożądanego poziomu życia. Poziom ten, zdaniem Sena, nie zależy jednak wyłącznie od posiadania dóbr pierwotnych, ale również od zróżnicowania ludzi pod kątem możliwości realizacji różnych życiowych celów. Zróżnicowanie to jest spowodowane na przykład kalectwem niektórych jednostek, co sprawia, że jednostki te nie są zdolne do przekształcania posiadanych przez siebie dóbr pierwotnych w taki sam poziom funkcjonowania (życia), jakim dysponują osoby zdrowe. Dobra pierwotne nie mogą zatem służyć za odpowiednią dla potrzeb sprawiedliwości podstawę porównań międzyosobowych. Dużo lepszy w tym kontekście jest aspekt ludzkich możliwości, gdyż skupienie się na nim pozwala uwzględnić istniejące między ludźmi różnice. Podejście Sena jest zgodne z poglądem głoszącym zróżnicowanie ludzkich celów, co więcej – w podejściu tym kładzie się również nacisk na zróżnicowanie możliwości realizacji owych celów. Nie można zgodzić się zatem z zarzutem wysuwany przez Rawlsa, że Sen krytykuje koncepcję dóbr pierwotnych z poziomu jakiejś całościowej doktryny, przez co koncepcja Sena ma mieć charakter metafizyczny (całościowa doktryna), nie zaś polityczny (pluralizm celów).

Reasumując, podstawowa teza Sena, że nie należy koncentrować się na dobrach pierwotnych, lecz na możliwościach (zdolnościach) przekształcania tych dóbr w pożądaną poziom życia, dotyczy również teorii, która postuluje pluralizm ludzkich celów. Taką teorią jest niewątpliwie teoria Rawlsa. Wątpliwości Rawlsa nie są więc w stanie uchylić podniesionego przez Sena zarzutu o dokonanej w teorii sprawiedliwości jako bezstronności „fetyszyzacji” dóbr pierwotnych. Zarzut ten jest bowiem związany nie tyle z brakiem rozpoznania pluralizmu celów, do których ludzie dążą, ile z brakiem dostrzeżenia zróżnicowań występujących między samymi osobami. Fakt występującej między ludźmi różnorodności został już zasygnalizowany przez przytoczony przykład. Dokładniejsza analiza tego zagadnienia będzie miała miejsce w kolejnej części artykułu, która dotyczy kwestii przeoczenia przez Rawlsa zróżnicowań międzyludzkich.

⁴⁴ Sen, *Nierówność. Dalsze rozważania*, s. 103-104.

2. Zarzut przeoczenia różnicowań międzyludzkich

Kolejnym elementem, przeprowadzonej przez Sena krytyki teorii sprawiedliwości jako bezstronności jest zarzut, że w teorii tej, koncentrując uwagę na dobrach pierwotnych, przywiązuje się zbyt małe znaczenie do zróżnicowania warunków ludzkiej egzystencji⁴⁵. Na poparcie swojej krytyki Sen przytacza, wspomniany uprzednio, przykład osoby z jakiegoś powodu upośledzonej (np. fizycznie), która posiadając taki sam zbiór społecznych dóbr pierwotnych, jak osoba ciesząca się dobrym zdrowiem, nie jest w stanie zapewnić sobie takiego samego, jak ona, poziomu życia.

Najczęściej Sen, wskazując na zróżnicowanie międzyludzkie, odwołuje się do problemu wyżywienia. Zwraca uwagę, że wysokość zapotrzebowania poszczególnych ludzi na żywność zależy między innymi od występujących między nimi różnic dotyczących stopy metabolizmu, rozmiaru ciała, płci (a jeśli osoba jest kobietą, to ciąży i karmienia piersią), poziomu aktywności, warunków klimatycznych, chorób pasożytniczych, dostępu do opieki medycznej i w końcu wiedzy na temat żywienia⁴⁶. Jego zdaniem teoria sprawiedliwości pomijająca tego typu zróżnicowania operuje w niewłaściwej przestrzeni sprawiedliwości. Zamiast na dobrach pierwotnych, które są środkami realizacji celów życiowych, należałoby się skoncentrować na możliwościach (zdolnościach) ludzi do realizacji owych celów, ponieważ takie podejście jest w stanie uwzględnić zróżnicowanie ludzi przy dokonywaniu ocen z punktu widzenia standardów sprawiedliwości. Oczywiście wydaje się fakt, że osoba upośledzona z jednej strony i osoba zdrowa z drugiej, dysponując tymi samymi środkami, mają różne możliwości (zdolności) przekształcenia ich w taki poziom życia, jaki pragnęłyby wieść. Zdaniem Sena podejście prezentowane przez Rawlsa byłoby całkowicie poprawne pod takim wszakże warunkiem, że wszyscy ludzie są bardzo do siebie podobni⁴⁷. Sen jednak kwestionuje prawdziwość takiego założenia.

Podnosząc zarzut przeoczenia międzyludzkich różnicowań, Sen podkreśla istotną różnicę zachodzącą zarówno między środkami realizacji celów, do których zalicza dobra pierwotne, a wolnością ich realizacji (posiadanymi możliwościami), jak i między wspomnianą wolnością a rzeczywiście zreali-

⁴⁵ T e n ż e, *Equality of What?*, s. 215.

⁴⁶ T e n ż e, *Well-Being, Agency and Freedom: The Dewey Lectures 1984*, „Journal of Philosophy” 82 (1985), nr 4, s. 198-199.

⁴⁷ T e n ż e, *Equality of What?*, s. 215.

zowanymi celami (osiągnięciami)⁴⁸. Różnice między zrealizowanymi przez ludzi celami (poziomem życia) przy założeniu równego podziału dóbr pierwotnych (zasobów) mają, jego zdaniem, dwa zasadnicze źródła. Są nimi mianowicie: (1) różnice między celami, (2) różnice między jednostkami. Rawls jest bardzo wrażliwy na punkcie pierwszej z wymienionych różnic, nie docenia natomiast drugiej z nich⁴⁹. Tymczasem, jak pisze Sen, „[...] ludzie różnią się między sobą, i to różnią się na wiele sposobów. Jedna z różnic dotyczy celów i dążeń. [...] Ale jest inna ważna różnorodność – dotycząca umiejętności przekształcania zasobów w wolność. Różnice związane z płcią, wiekiem, wyposażeniem genetycznym i wieloma innymi cechami przekładają się na wyraźne zróżnicowanie możliwości zagwarantowania sobie wolności, nawet gdy dysponujemy tym samym zestawem dóbr pierwotnych”⁵⁰. Koncentracja wyłącznie na środkach z pominięciem możliwości (zdolności) jest, jego zdaniem, poważnym brakiem w cennej skądinąd teorii Rawlsa. Ów nacisk skierowany wyłącznie na dobra pierwotne sprawia, że przeoczeniu ulegają zróżnicowania międzyludzkie.

Rawls początkowo wspomina jedynie o tym zarzucie, nie zajmując się jednak szerzej tą kwestią. Podkreśla jedynie, że zarzut Sena ma swoje źródło w odrzuceniu metody służącej rozwijaniu teorii sprawiedliwości jako koncepcji politycznej, która polega na odwołaniu się do podstawowych intuicji zawartych w publicznej kulturze politycznej społeczeństwa demokratycznego oraz abstrahowaniu od skomplikowanych i wyjątkowych przypadków (przykładów)⁵¹. Rozbudowaną odpowiedź na zarzut nieuwzględniania międzyludzkich zróżnicowań Rawls formułuje dopiero w późnym okresie swojej pracy naukowej. Wyróżnia on wówczas cztery rodzaje występujących między ludźmi różnic, którymi są: różnice w zdolnościach i umiejętnościach moralnych, różnice w zdolnościach i umiejętnościach fizycznych (upośledzenie i choroby), różnice w koncepcjach dobra żywionych przez obywateli oraz różnice w gustach i preferencjach⁵². Następująca po tym wyliczeniu teza warta jest dosłownego przytoczenia, dotyczy bowiem sedna omawianej dyskusji. „Przy wciąż obowiązującym założeniu, że wszyscy mają zdolność do bycia normalnymi, kooperującymi członkami społeczeństwa, twierdzimy

⁴⁸ T e n ż e, *Nierówności. Dalsze rozważania*, s. 101.

⁴⁹ Tamże, s. 105.

⁵⁰ Tamże, s. 106.

⁵¹ R a w l s, *Reply to Sen*, s. 8-9.

⁵² T e n ż e, *Liberalizm polityczny*, s. 257.

oto, że gdy czyni się zadość naszym zasadom sprawiedliwości (z ich indeksem dóbr pierwotnych), to żadna z tych różnic między obywatelami nie jest niesprawiedliwa i nie powoduje niesprawiedliwości. W istocie jest to jedno z głównych twierdzeń sprawiedliwości jako bezstronności⁵³. Zgodnie z tym stwierdzeniem, przy założeniu przyjętych zasad występujących w teorii sprawiedliwości jako bezstronności oraz występującej tam koncepcji osoby jako obywatela posiadającego wspomniane uprzednio dwie moralne władze, problem międzyludzkich zróżnicowań nie jest właściwie istotny. Na mocy wspomnianych założeń ewentualne różnice w zdolnościach i umiejętnościach moralnych występujące między jednostkami nie mogą nigdy przekroczyć dopuszczalnego minimum, zapewniającego im zdolność do współpracy z ogółem społeczeństwa na zasadach przynależnych wolnym i równym osobom.

Problem zróżnicowania zdolności i umiejętności fizycznych, który był tak mocno akcentowany przez Sena, zdaniem Rawlsa również nie stanowi trudności dla teorii sprawiedliwości. Rawls twierdzi bowiem, że wszelkie problemy dotyczące tego typu nierówności można starać się rozwiązywać w trakcie dalszych faz (np. w fazie ustawodawczej) następujących po ustaleniu podstawowych zasad sprawiedliwości. Pluralizm koncepcji dobra (celów) nie stanowi natomiast na gruncie teorii sprawiedliwości jako bezstronności w ogóle problemu, jest on bowiem jednym z jej zasadniczych założeń. Wreszcie różnice w gustach i preferencjach nie są groźne ze względu na występujące w teorii sprawiedliwości jako bezstronności założenie, że ludzie sami odpowiadają za dokonane przez siebie wybory. Na mocy tego założenia kosztowne gusta i preferencje jakiejś osoby nie mogą stać się podstawą dodatkowych roszczeń wysuwanych w stosunku do innych członków społeczności. Osoba posiadająca wygórowane gusta sama jest bowiem odpowiedzialna za ich nabycie⁵⁴.

Zróżnicowania międzyludzkie nie stanowią zatem wprost problemu na gruncie teorii sprawiedliwości. Rawls postrzega jednak omawiany zarzut jako wskazanie na brak elastyczności teorii sprawiedliwości jako bezstronności w ujmowaniu międzyludzkich zróżnicowań.

⁵³ Tamże, s. 257.

⁵⁴ Tamże, 256-261.

3. Zarzut braku elastyczności teorii sprawiedliwości jako bezstronności

Zarzut braku elastyczności⁵⁵ teorii sprawiedliwości jako bezstronności stanowi dokonaną przez Rawlsa reinterpretację sformułowanego przez Sena zarzutu przeoczenia międzyludzkich różnicowań. Zdaniem Rawlsa teoria sprawiedliwości jako bezstronności, ze swoimi dwiema zasadami sprawiedliwości oraz koncepcją dóbr pierwotnych, jest krytykowana za to, że brak jej wystarczającej elastyczności, by uwzględnić różnorodność ludzkich potrzeb i wymagań⁵⁶.

Ponieważ podnoszona tutaj kontrowersja stanowi reinterpretację wcześniej omówionego zarzutu Sena, dlatego w referowanej obecnie dyskusji będą miały znaczenie przytoczone uprzednio argumenty. Szczególnie istotne będzie udzielone przez Rawlsa wyjaśnienie, dlaczego w jego teorii nie stanowi żadnego problemu różnicowanie ludzi pod względem ich moralnych zdolności. Przeniesienie akcentu z różnorodności ludzi na elastyczność teorii powoduje jednak to, że prócz już omówionych argumentów Rawls posługuje się nową argumentacją, która warta jest przeanalizowania. Może ona bowiem obalić lub przynajmniej osłabić zarzuty Sena.

Rawls uzasadnia elastyczność swojej teorii poprzez wskazanie na następujące cechy indeksu dóbr pierwotnych: (1) dobra pierwotne nie są określane we wszystkich szczegółach w sytuacji pierwotnej, (2) dochód i bogactwo jako dobra pierwotne nie mogą być identyfikowane z osobistym dochodem i bogactwem, mamy nad nimi kontrolę lub częściową kontrolę nie tylko jako indywidualne osoby, lecz także jako członkowie stowarzyszeń i grup społecznych oraz (3) indeks dóbr pierwotnych jest indeksem oczekiwań dotyczących dóbr pierwotnych⁵⁷.

Pierwsza z wymienionych cech indeksu dóbr pierwotnych oznacza – o czym była już mowa – że w sytuacji pierwotnego wyboru nie dysponujemy jeszcze wszystkim informacjami potrzebnymi do rozwiązania problemu międzyludzkich różnicowań. Takie informacje dotyczące ludzi, jak ich zdolności, kondycja fizyczna, zasobność, plany życiowe, czyli – jednym słowem – pozycja, jaką zajmują w społeczeństwie, nie jest znana w sytuacji pierwotnego wyboru. Informacje te stają się dostępne dopiero na kolejnych

⁵⁵ Używam wyrażenie „elastyczność” (pomimo że nie należy ono do kanonu pojęć typowo filozoficznych), ponieważ posługują się nim obaj omawiani autorzy.

⁵⁶ Rawls, *Reply to Sen*, s. 3-8.

⁵⁷ Tamże, s. 5.

etapach konstruowania sprawiedliwego ustroju społecznego, którymi są faza konstytucyjna, faza ustawodawcza oraz faza stosowania praw⁵⁸. Po uzyskaniu bliższych informacji dotyczących jednostek, w czasie kolejnych etapów ustanawiania sprawiedliwych stosunków społecznych, staje się dopiero możliwe rozwiązanie problemu międzyludzkich różnicowań. Teoria sprawiedliwości jako bezstronności potrafi zatem zmierzyć się z tym problemem. Nie powstaje on jednak w fazie pierwotnego wyboru, a więc nie może być na tym etapie rozwiązywany.

Sen dostrzega wagę tego sposobu argumentacji, przyznając, że może on osłabić jego zarzut nieuwzględnienia przez teorię Rawlsa międzyludzkich różnicowań⁵⁹. Argument ten nie ma jednak dla Sena charakteru rozstrzygającego, ponieważ nadal przestrzenią sprawiedliwości pozostaje przestrzeń dóbr pierwotnych.

Druga spośród wymienionych cech indeksu dóbr pierwotnych zapewnia poszczególnym ludziom, traktowanym jako członkowie społeczeństwa, odpowiedni poziom zabezpieczeń ich podstawowych potrzeb. Państwo (rząd) gwarantuje swoim obywatelom zabezpieczenie dóbr prywatnych, do których posiadania są uprawnieni, np. opieka zdrowotna oraz dostęp do dóbr publicznych, takich jak: czyste powietrze, woda pitna itp.⁶⁰. Osadzenie człowieka w kontekście społecznym pozwala w pewien sposób niwelować wpływ międzyludzkich różnicowań na funkcjonowanie poszczególnych jednostek. Człowiek w koncepcji Rawlsa – o czym była już wielokrotnie mowa – rozumiany jest bowiem jako wolny i równy obywatel, który posiada zdolność do kooperacji z innymi ludźmi w ciągu całego swojego życia.

Trzecia cecha indeksu dóbr pierwotnych pozwala wziąć pod uwagę różnice w ludzkich potrzebach, które mogą powstać na skutek zdarzających się w ciągu całego życia chorób i wypadków. Oczekiwania indywidualne dotyczące dóbr pierwotnych, wyrażane przez indeks tych dóbr, mogą być dla każdego człowieka identyczny *ex ante*, podczas gdy dobra, które w rzeczywistości ludzie otrzymają, będą różniły się *ex post*. Oznacza to, że ludzie w jakikolwiek sposób upośledzeni otrzymają więcej dóbr pierwotnych, tak by mogli współpracować z innymi członkami społeczeństwa jako równe i wolne jednostki. Chodzi bowiem o to, by jednostki upośledzone, które nie mogą współpracować z innymi członkami społeczeństwa do takiej współ-

⁵⁸ T e n ż e, *Teoria sprawiedliwości*, s. 267.

⁵⁹ S e n, *Nierówności. Dalsze rozważania*, s. 103.

⁶⁰ R a w l s, *Reply to Sen*, s. 5.

pracy przywrócić. Ilość dóbr pierwotnych, jaką w rzeczywistości ludzie otrzymają, zależy ostatecznie od wielu przypadkowych zdarzeń, które zachodzą w ciągu całego ludzkiego życia⁶¹.

Reasumując, teoria sprawiedliwości jako bezstronności jest, zdaniem Rawlsa, wystarczająco elastyczną koncepcją, aby ująć zróżnicowania międzyludzkie. Jest tak przede wszystkim dlatego, że pozwala uwzględnić szczegółowe informacje dotyczące jednostek w toku kolejnych faz ustanawiania sprawiedliwych zasad społecznych. Poza tym traktuje osobę jako integralną część społeczności, która powinna chronić posiadane przez nią uprawnienia. W końcu zaś indeks dóbr pierwotnych mówi jedynie o równych oczekiwaniach dotyczących owych dóbr, a nie o rzeczywistocie zaistniałym rozdziale tych dóbr między poszczególne jednostki.

III. WŁAŚCIWA PRZESTRZEŃ SPRAWIEDLIWOŚCI

Zarówno Sen, jak i Rawls zgadzają się co do tego, że uwagi krytyczne sformułowane w stosunku do teorii sprawiedliwości jako bezstronności, które zostały wysunięte w czasie toczącej się między nimi dyskusji, mają istotne znaczenie dla zrozumienia właściwej przestrzeni sprawiedliwości. Przebieg polemiki pokazał, że autorzy różnią się istotnie między sobą zarówno przyjmowanymi założeniami, jak i akceptowanymi na gruncie tych założeń tezami. Zakres różnic obrazuje Tabela 1.

Zdaniem Rawlsa uwagi wysunięte przez Sena nie są na tyle silne, by mogły skłonić go (Rawlsa) do odstąpienia od koncepcji indeksu dóbr pierwotnych jako tego elementu, który w teorii sprawiedliwości jako bezstronności wyznacza właściwą przestrzeń sprawiedliwości. Owszem, zarzuty Sena mają istotne znaczenie, ale jest ono ograniczone jedynie do rozwiązywania problemów dotyczących zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych i medycznych (przypadki chorób i wypadków). W takich przypadkach, zdaniem Rawlsa, podejście skoncentrowane na możliwościach realizacji pożądanego poziomu życia może być owocne i służyć jako istotne dopełnienie indeksu dóbr pierwotnych⁶². Nie powoduje to jednak odejścia od koncepcji dóbr pierwotnych, ponieważ wspomniane przypadki nie są rozpatrywane na etapie sytuacji pierwotnej, na której koncentruje się teoria sprawiedliwości jako bezstronności.

⁶¹ Tamże. s. 6.

⁶² J. Rawls. *Social unity and primary goods*. s. 168 przyp. 8.

Tabela 1. Porównanie głównych idei Rawlsa i Sena w kontekście dyskusji dotyczącej właściwej przestrzeni sprawiedliwości. Źródło: Opracowanie własne.

	RAWLS	SEN
Przedmiot zainteresowań	Podstawowa struktura społeczna	Poszczególne jednostki (osoby)
Problem, któremu pragną zaradzić	Niektórzy ludzie mają nieuprawnione korzyści	Niektórzy ludzie żyją poniżej dopuszczalnego minimum
Postulowany rodzaj równości	Równość szans (możliwości posiadania dóbr)	Równość możliwości przekształcania dóbr w cele
Koncepcja społeczeństwa	Spółeczeństwo dobrze urządzone (idealne)	Spółeczeństwo rzeczywiste
Koncepcja osoby	Osoba moralna (zdolna do posiadania własnej koncepcji dobra oraz poczucia słuszności)	Osoba nie musi posiadać minimum zdolności zapewniających współpracę w społeczeństwie
Uwzględniane różnice między ludźmi	Różnice w życiowych celach jednostek (koncepcje dobra)	Różnice w życiowych celach, naturalnym wyposażeniu i możliwościach jednostek
Zmienna istotna	Dobra pierwotne	Ludzkie możliwości
Uwzględniane rodzaje dóbr pierwotnych	Spółeczne dobra pierwotne	Spółeczne i naturalne dobra pierwotne
Właściwa przestrzeń sprawiedliwości	Przestrzeń dóbr pierwotnych	Przestrzeń ludzkich możliwości

Doceniając ogromny wkład Rawlsa w zrozumienie zagadnienia sprawiedliwości, Sen twierdzi z kolei, że skupienie uwagi na ludzkich możliwościach może być rozumiane jako naturalne rozszerzenie Rawlsa podejścia skoncentrowanego na dobrach pierwotnych. W podejściu Sena nacisk przesuwają się jednak z samych dóbr pierwotnych na to, co dzięki użyciu tych dóbr ludzie mogą osiągnąć. Sen twierdzi więc, że rozszerza tym samym, podejście Rawlsa w kierunku „niefetyszyzmu”⁶³. Rozszerzenie to ma jednak charakter fundamentalny i nie ogranicza się tylko do wspomnianych przypadków chorób i wypadków. Przypadki te służą wyraźnemu wskazaniu nie-

⁶³ A. Sen, *Equality of What?* s. 219.

domagań teorii Rawlsa, z powodu których należy odrzucić koncepcję dóbr pierwotnych jako wyznacznika właściwej przestrzeni sprawiedliwości.

Powstaje zatem pytanie, któremu z dyskutantów należy przyznać rację. Czy rzeczywiście zarzuty Sena są tak mocne, że nie sposób dalej obstawać przy koncepcji dóbr pierwotnych jako podstawie wyznaczania właściwej przestrzeni sprawiedliwości? Postaram się przeanalizować tę kwestię w dwóch etapach. W pierwszym, pozostanę przy założeniach teorii Rawlsa. W drugim, odstępując od tych założeń, będę szukał odpowiedzi na pytanie, od czego zależą ludzkie możliwości realizacji rozmaitych życiowych celów.

1. *Ludzkie możliwości a obywatel rozumiany jako osoba moralna*

Biorąc pod uwagę założenia teorii sprawiedliwości jako bezstronności (zasady sprawiedliwości, koncepcja osoby jako obywatela etc.), zarzuty Sena względem tej teorii wydają się mieć charakter krytyki zewnętrznej. Rację należałoby więc przyznać Rawlsowi. Najważniejsze jest w tym kontekście założenie dotyczące Rawlsa koncepcji osoby jako wolnego i równego obywatela, który ma zdolność poczucia sprawiedliwości i samodzielnego formułowania sobie celów życiowych. W związku z tym obywatele w okresie pierwotnego wyboru byłiby *ex definitione* wyposażeni w podstawowe ludzkie zdolności. Radykalna nierówność tych zdolności zachodząca między jednostkami byłaby wykluczona na mocy założeń omawianej teorii również z tego powodu, że w przypadku zaistnienia takich nierówności jednostki te nie byłyby już w stanie kooperować między sobą jako wolni i równi obywatele. Kategoria równości w teorii Rawlsa odnosi się nie tylko do dóbr pierwotnych, ale również do omawianych powyżej dwóch moralnych władz, które powodują, że osoby są zdolne do współpracy z innymi ludźmi w ciągu całego swojego życia. Posiadając owe władze moralne, ludzie mają również zbliżone do siebie możliwości realizacji określonego poziomu życia.

2. *Ludzkie możliwości a naturalne dobra pierwotne*

Od czego jednak zależą ludzkie możliwości, na których Sen nakazuje się koncentrować? Człowiek może wybierać pomiędzy różnymi sposobami życia, jeżeli posiada środki umożliwiające ich realizację. Takimi środkami są, zdaniem Sena, na przykład dobra pierwotne. Rawls nie jest krytykowany przez Sena za niedocenianie tego faktu, lecz za jego przeakcentowanie. Pod-

stawę omawianych możliwości stanowią również ludzkie zdolności, czyli posiadane przez ludzi władze moralne. Ten aspekt występuje również w teorii Rawlsa. Wreszcie możliwości osiągnięcia pożądanego poziomu życia zależą od fizycznego wyposażenia jednostek. W języku teorii sprawiedliwości jako bezstronności są to naturalne dobra pierwotne. Krytyka Sena, nawołująca do koncentrowania się na ludzkich możliwościach poprzez ukazywanie różnego rodzaju upośledzeń niektórych jednostek, wskazywała ostatecznie na nierówności podziału naturalnych dóbr pierwotnych. Skupienie się przez Rawlsa wyłącznie na społecznych dobrach pierwotnych prowadzi do uszczuplenia możliwości niektórych członków społeczeństwa⁶⁴.

Podejście Rawlsa, koncentrujące się na społecznych dobrach pierwotnych, jest związane z jego celem uzyskania bezstronnych warunków wyboru zasad sprawiedliwości. Warunkiem tej bezstronności jest zaprojektowanie sytuacji pierwotnego wyboru w taki sposób, by ludzie, ustalający zasady sprawiedliwości nie mogli brać pod uwagę i wykorzystywać swoich naturalnych zdolności. W ten sposób, zapobiegając uprzywilejowaniu jakiegokolwiek jednostki, zakłada się jednocześnie, że każda osoba posiada minimum zdolności, które pozwalają jej współpracować z innymi przy wyborze zasad sprawiedliwości. Dla Sena założenie, głoszące posiadanie przez ludzi takiego minimum zdolności jest niemożliwe do zaakceptowania. Jego optyka, jak to zostało zaznaczone w Tabeli 1, jest z gruntu odmienna. Skupiając się na tych jednostkach, które są lub mogą się znaleźć w grupie ludzi niezdolnych do współpracy z pozostałymi członkami społeczeństwa na zasadzie wolnego i równego partnerstwa⁶⁵, Sen podkreśla rolę naturalnych dóbr pierwotnych.

Uwagi Sena, wskazujące, przynajmniej pośrednio, na znaczenie naturalnych dóbr pierwotnych, stanowią rację za tym, by uwzględniać owe dobra przy konstruowaniu sprawiedliwego ustroju społecznego. Uwzględnienie to powinno mieć miejsce bądź na etapie pierwotnego wyboru, bądź na którymś z kolejnych wyróżnionych etapów budowy sprawiedliwego społeczeństwa. Wydaje się, że Rawls mógłby przystać na tę drugą alternatywę. Stąd ewentualne odwołanie się do koncepcji Sena, w której występuje odniesienie do

⁶⁴ Podobnie ujmuje ten problem W. Kymlicka w książce *Współczesna filozofia polityczna*, tł. A. Pawelec, Kraków 1998, s. 87, przyp. 5.

⁶⁵ J. Roemer twierdzi wręcz, że Sen ma na uwadze ludzi, którzy mają tzw. tanie gusta, w odróżnieniu od Rawlsa, zwracającego szczególną uwagę na ludzi z „wyrafinowanymi gustami”. J. Roemer, *Theories of Distributive Justice*, Cambridge, MA 1998, s. 190.

naturalnych dóbr pierwotnych, zostaje przesunięte na któryś z owych dalszych etapów budowy sprawiedliwego ustroju społecznego.

Odpowiednio do owego przesunięcia akcentu z sytuacji pierwotnego wyboru na dalsze etapy ustalania sprawiedliwego ustroju społecznego przesunięciu ulega również rozumienie fundamentalnego dla obu teorii pojęcia wolności. Podczas gdy Rawls kładzie ogromny nacisk na wolność wyboru celów, które ludzie mogą realizować (zaznacza, że jego podejście nie jest zamkniętą, całościową doktryną), to Sen akcentuje wolność realizacji owych celów, której wyrazem są istniejące możliwości realizacji pożądanego sposobu życia. Odróżnia on wyraźnie wolność zarówno od środków, które do niej prowadzą, jak i od rezultatów, których podstawę stanowi.

UWAGI KOŃCOWE

Jeśli przyjąć przekonanie Sena, że za pojęciem sprawiedliwości musi kryć się jakaś koncepcja równości, to znaczy ludzie muszą być w jakimś aspekcie traktowani równo, to należy stwierdzić, że tym aspektem dla Sena są ludzkie możliwości, a dla Rawlsa dobra pierwotne. Przeprowadzona przez Sena krytyka przestrzeni dóbr pierwotnych jako właściwej przestrzeni sprawiedliwości była podstawą niniejszych rozważań. Z analizy zarzutów skierowanych pod adresem przestrzeni dóbr pierwotnych nasuwają się przynajmniej dwa wnioski.

Po pierwsze, w sytuacji pierwotnego wyboru dla określenia właściwej przestrzeni sprawiedliwości wystarcza sam indeks społecznych dóbr pierwotnych i podział tych dóbr zgodnie z zasadami sprawiedliwości. W kolejnych zaś fazach konstruowania sprawiedliwego społeczeństwa konieczne jest ponadto uwzględnienie naturalnych dóbr pierwotnych po to, by nie powodować niesprawiedliwych zróżnicowań w posiadanych przez ludzi możliwościach realizacji ich życiowych celów.

Po drugie, należy przyznać Senowi rację w tym, że właściwej podstawy sprawiedliwości nie mogą stanowić wyłącznie społeczne dobra pierwotne. Zaproponowane przez niego rozwiązanie, określające właściwą przestrzeń sprawiedliwości jako przestrzeń ludzkich możliwości, jest bardziej adekwatne od propozycji Rawlsa, gdyż pozwala na uwzględnienie większej ilości informacji przy dokonywaniu ocen w kategoriach sprawiedliwości. W teorii Rawlsa wystarczają informacje dotyczące dóbr pierwotnych, a właściwie społecznych dóbr pierwotnych. Koncepcja Sena wymaga uwzględnienia

informacji dotyczących zarówno społecznych, jak i naturalnych dóbr pierwotnych. Pozostaje ona również otwarta na uwzględnienie wszelkiego rodzaju informacji, które mogą wpływać na ludzkie możliwości osiągnięcia pożądanego poziomu życia.

BIBLIOGRAFIA

- K y m l i c k a W.: Współczesna filozofia polityczna, tł. A. Pawelec, Kraków: Znak 1998.
- P e r e l m a n Ch.: O sprawiedliwości, tł. W. Bieńkowska, Warszawa: PWN 1959.
- R a w l s J.: A Theory of Justice, Cambridge: Harvard University Press 1971; wyd. pol.: Teoria sprawiedliwości, tł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa: PWN 1994.
- Justice as Fairness: Political not Metaphysical. „Philosophy and Public Affairs” 14 (1985), nr 3, s. 223-251.
- Reply to Sen, maszynopis powielany, Harvard University, 9 June 1988.
- The Priority of Right and Ideas of the Good, „Philosophy and Public Affairs” 17 (1988), nr 4, s. 251-276.
- Political Liberalism, The Columbia University Press 1993; wyd. pol.: Liberalizm polityczny, tł. A. Romaniuk, Warszawa: PWN 1998.
- Social unity and primary goods, [w:] Utilitarianism and beyond, red. A. Sen, B. Williams, Cambridge University Press 1999.
- R o e m e r J.: Theories of Distributive Justice, Cambridge, MA: Harvard University Press 1998.
- S e n A.: Equality of What?, [w:] Tanner Lectures on Human Values, red. S. M. McMurrin, Cambridge: University of Utah Press, Salt Lake City. Cambridge University Press 1980.
- Well-Being, Agency and Freedom: The Dewey Lectures 1984, „Journal of Philosophy” 82 (1985), nr 4, s. 169-221.
- Justice: Means versus Freedoms, „Philosophy and Public Affairs” 1990, nr 19, s. 111-121.
- Inequality Reexamined, Harvard University Press 1992; wyd. pol.: Nierówności. Dalsze rozważania, tł. I. Topińska, Kraków: Znak 2000.

CAPABILITIES OR PRIMARY GOODS?

THE DISCUSSION BETWEEN AMARTYA SEN AND JOHN RAWLS
ABOUT THE PROPER SPACE OF JUSTICE

Summary

The article is an analysis of the discussion between Amartya Sen and John Rawls concerning the dispute about the proper space of justice. According to Rawls, the author of the theory of justice as impartiality, primary goods are the basis for defining the proper space of justice (he understands the space of justice as the space of primary goods). On the other hand, in Sen's opinion, the basis is constituted by human capabilities (the space of justice as the space of human capabilities). The basic aim of the article is to analyze the charges made by Sen against the theory of justice as impartiality based on the category of primary goods.

After having taken into consideration the difference in the perspectives accepted by the two authors with respect to the problem of justice (Sen is oriented to securing the fate of the poor, whereas Rawls, focusing on obtaining an impartial choice of principles of justice, is concerned about nobody having a privileged position), the approach proposed by Sen was assessed as the more convincing one. This approach allows considering all the information concerning a broadly understood human existence (health, income, climatic, social, political conditions, etc.) when defining just social relations.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: przestrzeń sprawiedliwości, teoria sprawiedliwości, możliwości, dobra pierwotne, wolność.

Key words: space of justice, theory of justice, capabilities, primary goods, freedom.

Information about Author: M.A. TOMASZ KWARCINŃSKI – Chair of Applied Ethics, Faculty of Philosophy, The John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; e-mail: tomaszk@kul.lublin.pl